



TADEUSZ LITYŃSKI **BISKUP ZIELONOGÓRSKO-GORZOWSKI**

Światowy Dzień Chorego 2024

Drodzy Diecezjanie,

w przyszłą niedzielę, 11 lutego, będziemy po raz trzydziesty drugi obchodzić ustanowiony przez św. Jana Pawła II Światowy Dzień Chorego pod hasłem „*Nie jest dobrze, by człowiek był sam*”. *Leczyć chorego poprzez leczenie relacji*.

Papież Franciszek w tegorocznym Orędziu zwraca uwagę, że „pierwszą formą opieki, jakiej potrzebujemy w chorobie, jest bliskość pełna współczucia i czułości”. Wyraża się ona, jak wskazuje nam dzisiaj Liturgia Słowa, w relacjach z Bogiem, drugim człowiekiem i samym sobą. W doświadczeniu choroby i cierpienia, te fundamentalne relacje mogą być niestety nie tylko zatarte, ale na pewien czas nawet porzucone. Łatwo wtedy odkryć w sobie pragnienia, wpisane w cierpienie Hioba, który oczekiwał, by kolejny poranek nowego dnia przyniósł nowy czas: bez choroby, bez cierpienia, bez problemów. Marzymy o tym, co było kiedyś i doświadczamy podobnie jak Hiob, przedłużonego wieczoru, w którym ból i niepokój zawsze się potęgują, prowadząc do krzyku rozpaczliwy: „ponownie oko me szczęścia nie zazna”.

Ten poruszający, hiobowy obraz jest obecny w wielu naszych domach, salach szpitalnych, hospicjach, gdzie rozgrywa się walka o nadzieję i ma miejsce wołanie o bliskość osób, które po ludzku będą, zrozumieją, wskażą właściwy kierunek i to, co najważniejsze: pomogą w duchu braterstwa i miłości. Hiob w doświadczeniu cierpienia zdaje się tracić to, co dotychczas miał w obfitości: swoich bliskich, majątek. Na pewnym etapie przestaje również ufać Bogu, bo zwyczajnie nie rozumie tego, co przeżywa. W jego sercu rozbrzmiewa pytanie tak bliskie osobom chorym: dlaczego taki los spotyka właśnie mnie? I w tym pytaniu potrzebuje relacji, która wyprowadza go z położenia, które wcześniej zdawało się być nie do przejścia.

W dniach poprzedzających Światowy Dzień Chorego także i my jesteśmy zaproszeni do poszukiwania odpowiedzi na pytania, które w takich chwilach i w nas się rodzą. Może nieraz zwyczajnie brakuje nam siły, by uczynić w tym procesie pierwszy krok. Łatwo zamknąć się wówczas w buncie, oskarżając innych o swój los, oskarżając wreszcie także Boga. Jak pokazuje historia Hioba, ten duchowy bunt może stać się początkiem drogi – drogi walki, drogi do znalezienia pomocy. Szczerść serca, nawet ta bolesna, może być szansą na odkrycie bliskości Boga. Może być początkiem duchowej relacji, która na nowo przywróci utracone nadzieje i siły, tak jak u Hioba, który odkrył Boga tam, gdzie wydawało mu się, że został przez Niego porzucony.

Bliskość Boga ukazuje się także w dalszych losach pierwszych uczniów Jezusa, którzy po zaproszeniu: „pójdźcie za Mną” zostawiają natychmiast swoje zajęcia, bliskich i idą za Mistrzem do synagogi. W niej są świadkami „nauki z mocą” i znaku uzdrowienia opętanego. Ten zachwyty nad Jezusem zdaje się być jednak szybko wypróbowany, kiedy wracając do swojego domu Szymon i Andrzej mierzą się z chorobą kogoś dla nich bliskiego – teściowa Szymona leży w gorączce. Obraz cierpienia i niemocy osób, które kochamy wywołuje i w nas cierpienie. Obok empatii potrafimy odkryć w sobie wszelkie siły, by tylko znaleźć upragniony ratunek.

W swojej bezradności Apostołowie ten ratunek znajdują, bo jak zapisał św. Marek: „natychmiast powiedzieli Jezusowi o niej”. Natychmiastowa reakcja Jezusa, jak wcześniej natychmiastowe pójście za Jezusem, pozostawia trwałe ślady w sercach uczniów: niemożliwe staje się możliwe. Powrót do zdrowia teściowej Szymona, a następnie uzdrowienie wielu dotkniętych

rozmaitymi chorobami i uwolnienie od złych duchów ukazują nie tylko Bożą interwencję, Jego moc, ale przede wszystkim miłość i czułość Jezusa, który jest wrażliwy na naszą krzywdę i daje nadzieję.

Warto jednak zauważyć, że te cuda nie oznaczały, że uzdrowieni z dzisiejszej Ewangelii nigdy już nie zachorowali. Ten znak Bożej interwencji miał pozostać w sercach, by w przyszłości nie załamywać się na duchu. Jak bardzo dzisiaj potrzeba nam mówienia Bogu o naszych sprawach. On uczy nas towarzyszyć w nieszczęściu innych, by odkryć, że cierpienie nie jest karą, ani oznaką Jego obojętności. Taka, wewnętrzna postawa wobec cierpienia i bólu, jak u Hioba, prowadzi do wzruszającej odpowiedzi: „dotąd Cię znałem ze słyszenia, obecnie ujrzałem Cię wzrokiem”.

Nie tylko Hiob czy Apostołowie, ale również chorzy w szpitalnych salach, w naszych domach stają się świadkami Bożej łaski. Ileż to razy osoby chore, a może i także my doświadczyliśmy znaków, będących Bożą interwencją, przeprowadzających z beznadziei do nowych sił. Dzisiaj Bóg chce nam przypomnieć o sobie, o możliwości największego uzdrowienia jakie dokonuje się w człowieku i ujrzenia Go naszym wzrokiem. To nasze wołanie i przyjęcie Boga daje też siłę tym, którzy opiekują się chorymi. Wciąż aktualnym zadaniem jest nie tylko sprowadzanie pomocy lekarskiej, ale też uwierzenie, że Bóg leczy złamanych na duchu przez sakramenty, w tym sakrament chorych i swoje Słowo. Jesteśmy wezwani nie tyle do narzekania, tęsknoty za tym, co było, ale do wejścia z całym swoim doświadczeniem, niemocą w dialog z Bogiem. To właśnie z „tajemnicy śmierci i zmartwychwstania Chrystusa wypływa bowiem ta miłość, która potrafi nadać pełny sens mojej sytuacji ale także sytuacji wielu chorych”. Dlatego kolejny poranek nowego dnia zależy też od tego, w jaki sposób przeżyjemy dzisiejsze popołudnie i wieczór.

Wołajmy do Boga tak, jak potrafimy! Nie zniechęcajmy się pozorną biernością Jego słuchania! Jezus jest z nami! On zawsze przychodzi z pomocą i swoją mocą! I jak relacja zaufania jest podstawą opieki nad chorymi, tak nasza postawa zaufania do Boga niech prowadzi nas do nowych sił, do nowej nadziei.

Drodzy Siostry i Bracia, po raz kolejny pragnę Was zaprosić do uczestnictwa w diecezjalnych obchodach XXXII Światowego Dnia Chorego. W czwartek, 8 lutego w Bibliotece Uniwersytetu Zielonogórskiego w Zielonej Górze, odbędzie się prezentacja Orędzia Papieża Franciszka na tegoroczny Światowy Dzień Chorego połączona z debatą nt. troski o zdrowie psychiczne. Jako Wasi Pasterze, w przyszłą niedzielę chcemy być jak najbliżej Was. W Koźuchowie, odwiedzę chorych zarówno w ich domach, jak i w Domu Pomocy Społecznej, a następnie w kościele pw. Matki Bożej Gromnicznej odprawię Mszę świętą w intencji osób chorych z udzieleniem sakramentu namaszczenia chorych. Bp Adrian odwiedzi pacjentów w Szpitalu Powiatowym w Głogowie, zaś bp Paweł w Hospicjum im. Lady Ryder of Warsaw w Zielonej Górze.

Pokornie też proszę Was, zarówno o modlitwę w intencji naszych chorych, ale również o konkretne gesty miłości wyrażone w odwiedzinach, spotkaniach, rozmowach z tymi Braćmi i Siostrami, którzy „są w sercu Kościoła i muszą być także w centrum naszej ludzkiej uwagi oraz duszpasterskiej troski”. Was, Drodzy Chorzy, proszę o ofiarowanie swojego cierpienia w intencji pokoju na świecie. Chorym i ich rodzinom życzę wiary i odwagi w przyjmowaniu łaski Ducha Świętego i umocnienia w sakramencie chorych, a kapłanom, szczególnie kapelanom szpitalnym, hospicyjnym i domów opieki siły do tej, wymagającej posługi.



+ Tadeusz Lityński
Biskup Zielonogórsko-Gorzowski